Nr. 7. W Kolbuszowej, dnia 1 maja 1913. Rocznik I.

POWIATOWY Dziennik Urzędowy

C. K. STAROSTWA, C. K. RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ i WYDZIAŁU RADY POWIATOWEJ w KOLBUSZOWEJ.

WYCHODZI W MIARĘ POTRZEBY raz lub dwa razy każdego miesiąca.

PRENUMERATĘ Kor 5 rocznie należy nadsyłać wprost do c. k. Starostwa w Kolbuszowej.

L. 12673/913
6.

W Kolbuszowej dnia 29 kwietnia 1913

Tępienie chrząszcza majowego.

OKÓLNIK

do wszystkich Zw. gm., Przeł. ob. dw. i Zarządów szkół ludowych w powiecie kolbuszowskim.

Ze względu na zbliżającą się porę rójki chrząszcza majowego zwracam uwagę Zw. gm., Przeł. ob. dw. i Zarz. szk. lud. na klęskę, na jaką na ażone być mogą gospodarstwa rolne i leśne w razie nadmiernego rozmnożenia się tego szkodnika, i polecam, aby stosownie do okólników wydanych w tej mierze w poprzednich latach dołożyła (o) starań, aby właściciele gospodarstw rolnych i leśnych, oraz posiadacze sadów, parków, plantacyi i t. p. z całą energią zajęli się w czasie rójki tępieniem chrząszcza majowego a następnie także tępieniem jego pędraka w czasie uprawy roli i podczas zbioru ziemiopłodów.

Zwracam zarazem uwagę, że tępienie tego szkodnika może odnieść tylko wtenczas pożądany skutek, jeżeli będzie przeprowadzone w stosownym czasie i w odpowiedni sposób.

Najskuteczniej możnaby przeprowadzić tępienie chrząszcza majowego przy pomocy dzieci szkolnych, jak to się dzieje w innych prowincyach Monarchii.

Zalecam przeto p. p. Kierownikom szkół, ażeby w interesie dobra publicznego zachęcali dzieci szkolne do tępienia chrząszcza majowego, oraz polecam Zw gm., ażeby corocznie wstawiały do preliminarza wydatków gminnych stosowną kwotę na premie dla dzieci szkolnych, które wykażą się największą ilością zebranych chrząszczy.

Nadmieniam, że galic. c. k. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie oświadczyło gotowość udzielania premii w formie nożów, drzewek i t. p. dla osób, które przy tępieniu tego szkodnika się odznaczą.

O rozmiarach rójki i rezultacie tępienia chrząszcza, jakoteż jego pędraka należy zdać sprawę c. k. Starostwu najdalej do 10 września 1913 a zarazem podać szczegółowo osoby, które okazały szczególną gorliwość w tępieniu tego szkodnika a którym należałoby przyznać premie ofiarowane przez c. k. Towarzystwo gospodarskie.

C. k. Starosta
Dr. Mátyás wr.

I. Towarzystwo leśne galicyjskie.

L. 326 Lwów dnia 12 maja 1908.

Do Wysokiego c. k. Namiestnictwa
we Lwowie.

Znaczenie ptactwa pożytecznego dla gospodarstwa ogólnego jest niezwykle wielkie, a stopień jego tem wyższy, im bardziej z postępem kultury ogólnej zmieniają się stosunki miejscowe na niekorzyść ptactwa.

Wraz z rozwojem rolnictwa i leśnictwa zmniejsza się sposobność do odpowiedniej rozmnoży, znikają bowiem z pól i łąk zarośla, a z lasów ustępują starodrzewia, dające sposobność do gnieżdżenia się. Ponieważ te miejsca są głównymi punktami, w których ptactwo wywodzić się może, przeto naprowadzenie wyłącznie tylko tego szczegółu, że one znikają, wystarczy, ażeby udowodnić, że stan ptactwa pożytecznego zmniejszać się musi. Istotnie też zauważono w naszym kraju wszędzie, a baczniejsi obserwatorowie stwierdzają fakt z całą stanowczością i jednomyślnie, że ilość ptactwa pożytecznego nieproporcyonalnie się zmniejsza. W ten sposób zwichniętą zostala równowaga w naturze, co jak wiadomo nigdy nie jest z korzyścią dla gospodarczej działalności człowieka połączone. Rezultaty nie dały też długo na siebie czekać. W równej mierze bowiem z ubytkiem tych niezmordowanych pracowników w niszczeniu rozmaitych szkodników ze świata owadów tak w leśnictwie, jak i rolnictwie, zwiększa się ilość tych ostatnich.

Następstwem tego objawu są, pomijając nawet stronę estetyczną, nader dotkliwe szkody w plonach rozciągające się na bardzo znaczne obszary kraju. Występują gromadnie, a nader szkodliwie nawet takie owady, których dotychczas za szkodliwe nie uważano, bądź też ilość dotychczas była mała n. p. głogowiec. Lecz i owady znane nam oddawna jako dotkliwe szkodniki rozmnażają się w sposób dla niektórych gospodarstw wprost ruinę przynoszący. Mniszka barczatka i sówka w tak znacznych ilościach, jak obecnie, zdaje się są już stałymi gośćmi naszych lasów, a pladze tej wywołującej dotkliwe straty materyalne może, jak to już kilkakrotnie ze strony fachowej stwierdzono, zapobiedz ze skutkiem wyłącznie tylko ptactwo pożyteczne. Czynność człowieka zapobiegawcza, a bezpośrednia jest w tym względzie prawie bez rezultatu, a tylko pośrednia jest właściwą i wskazaną, do tej drugiej należy między innemi głównie pomoc udzielona ptactwu w celach rozmnoży. Lecz tylko mała część naszego społeczeństwa jest świadomą tak ważności ptactwa pożytecznego, jak i zadań, jakie ptactwo ma wypełniać w gospodarstwie ogólnem. Większa część natomiast jest, jeżeli już nie niechętną, to przynajmniej zupełnie obojętną. W jej oczach odbywa się niszczenie gniazd, wybieranie jaj i piskląt, łowienie sidłami, samotrzaskami i t. p., sprzedaż publiczna ptaków, których łowienie jest zabronione. Nasi mali wiejscy pastuszkowie głównie z nieświadomości złego przyczyniają się nie mniej pilnie do zmniejszenia się ogólnego stanu. Kotu dzień i noc po polach się wałęsającemu i domu własnego zupełnie niepilnującemu, a największemu nieprzyjacielowi ptactwa drobnego, udziela ochrony nawet ustawa i to łowiecka.

Zrozumienie ważności ptactwa pożytecznego dla gospodarstwa ogólnego, szczególniej u włościan jest jeszcze niedostateczne. Wprawdzie istnieje u nas ustawa o ochronie ptactwa pożytecznego, ale jest ona prawie nieznaną, zresztą zaś tak długo bezwartościową, aż poznanie celów, do których ona dąży, przejdzie w krew całego społeczeństwa.

Wobec tak smutnego nastroju społeczeństwa w sprawie dla interesów gospodarstwa ogólno-krajowego żywotnej spada obowiązek przeciwdziałania na powołane czynniki czy to przez ostrzejsze zastosowanie postanowień istniejącej ustawy, czy też przez odpowiednie rozszerzenie takich wiadomości, któreby ludność w kierunku pożądanym uświadamiały.

W uznaniu wielkiej ważności ptactwa pożytecznego dla gospodarstwa w ogóle, a leśnego w szczególności Walne Zgromadzenie gal. Towarzystwa leśnego, odbyte w Krakowie w. r. 1907. a połączone z ogólnym zjazdem leśników polskich, poleciło jednogłośną uchwałą Wydziałowi Towarzystwa, ażeby: „poczynił odpowiednie kroki u Władz tak rządowych, jak i autonomicznych celem rozszerzenia tych wiadomości wśród ogółu mieszkańców“.

Przedkładając więc tak samą rezolucyę, jak i powyższe uzasadnienie do niej do łaskawego uwzględnienia i zarządzenia, co za wskazane uznane zostanie, zwracamy uwagę, że między środkami uświadamiającymi w pierwszym rzędzie jest konieczne rozrzucenie po kraju odpowiedniej a popularnie napisanej broszurki. Niemniej korzystnie mogłyby działać Zarządy szkół publicznych, osobliwe ludowych przez pouczanie młodzieży szkolnej i zachęcanie do umieszczania sztucznych gniazd, księża i wszelkie inne powołane władze i urzędy, a sądzimy, że przez poruszenie tej tak bardzo ważnej sprawy przyczynimy się tem samem do podniesienia się krajowego gospodarstwa nie tylko leśnego, lecz też i ogólnego.

Za Wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego:

Za Prezesa: Sekretarz i członek Wydziału:
Kochanowski wr. J. Demianowski wr.

L. 13 141/913. W Kolbuszowej dnia 30 kwietnia 1913
1.

Ochrona ptactwa pożytecznego.

I. OKÓLNIK

WSZYSTKIM ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa z d. 12 stycznia 1909 L. XVI. $\frac{1558}{52}$ 1 ex 1908, którego treść w czasie właściwym zakomunikowano Zw. gm. i Przeł. ob. dw., udzielam do wiadomości z poleceniem, aby otoczyły ptactwo pożyteczne jak najtroskliwszą opieką, pouczając przy każdej sposobności ludność tamtejszą o znaczeniu tego ptactwa dla ogólnego gospodarstwa krajowego i usuwając to wszystko, co mogłoby wpłynąć szkodliwie na jego osiedlenie się i rozmnożenie.

W tym celu winni Naczelnicy gmin przedewszystkiem ściśle przestrzegać przepisów ustawy o ochronie ptactwa pożytecznego z dnia 21 grudnia 1874 Dz. u. kr. Nr. 10., według których zakazane jest wybieranie i psucie jaj i gniazd, chwytanie i zabijanie ptaków niżej wymienionych, i karać winnych grzywnami od 2 do 30. Koron, a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od 12. godzin do 3-dni, a nadto konfiskować i c. k. Starostwu przedkładać przyrządy do chwytania ptaków wraz z klatkami, a schwytane ptaki żywe natychmiast wypuszczać na wolność.

Gdy wybieranie i psucie jaj i gniazd, chwytanie i zabijanie ptaków pożytecznych, jako też handel nimi zwłaszcza przez młodzież, zakorzenione u nas od lat dawnych, stały się plagą, grożącą zupełnem wytępieniem ptactwa pożytecznego, muszę szczególny położyć nacisk na jak na ściślejsze wykonywanie przepisów powołanej ustawy i polecić Naczelnikom gm., aby baczną zwrócili uwagę na tak zwanych ptaszników i z całą surowością i bezwzględnością ich karali.

Gdy przekroczenie popełniono na ob. dw., należy winnego donieść c. k. Starostwu do ukarania.

Nadmieniam, że równocześnie polecam c. k. żandarmeryi, aby z całą pilnością czuwała nad wykonaniem tego okólnika i śledziła za ptasznikami, oraz odnoszę się do Wydziału powiatowego w Kolbuszowej, aby tosamo polecił organom swoim (strażnikom drogowym).

Za ścisłe wykonanie tego okólnika czynię Panów Naczelników gmin i Przeł. ob. dw. osobiście odpowiedzialnymi.

Spis ptaków, których chwytania, zabijania i sprzedawania zabrania się: Kos, drozd, śpiewak, opoczniki czyli podkamionki, płochacze, pokrzywki, do których należy słowik szary i słowik rdzawy, rudogonki, gajówki, trzciniczki, mucharki, strzyżyk czyli mysi król, świergotki, pliszki, jaskółki, m u c h o ł ó w k i, dzierżby mniejsze, pomurnik czyli mentel, pełzacz czyli zaskórnik, bargiel czyli kowalik, królik, sikory, łuszczaki, mianowicie pestkogryz czyli grubodziób, jer, zięba, dzwoniec, makolągwa, czeczotka, czyż, szczygieł, mazurek, kulczyk, gil, krzywodzióby, poświerki, skowronki, szpak, kawka, wilga, krzykacze, mianowicie kozodój, jerzyk, dudek, krasnowronka. Z łażących kukułka, wągłów i dzięcioł. Sowy z wyjątkiem puchacza. Sokół postułka, sokół postułeczka, sokół kobczyk, sokół myszołów, sokół włochacz i sokół pszczołarz.

II. Wszystkim Zarządom szkół ludowych w powiecie kolbuszowskim udzielam do wiadomości z poleceniem otoczenia ptactwa pożytecznego troskliwszą, niż dotychczas, opieką i dążenia wszelkiemi siłami do wytępienia zakorzenionego silnie u dzieci wiejskich a przechodzącego w latach późniejszych w nałóg pociągu do wybierania i psucia jaj i gniazd ptasich, oraz chwytania, więzienia w klatkach lub zabijania ptaków pożytecznych.

Przytem przypominam Zarządom szkół, że powołana ustawa w §. 9 wkłada na nauczycielstwo ludowe obowiązek wyjaśniania uczniom tak zwyczajnych, jak niedzielnych szkół szkodliwości wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież obowiązek przedstawiania im corocznie, a mianowicie przed początkiem lęgu ptasząt postanowień tej ustawy.

Mam nadzieję, że Szanowne Nauczycielstwo ludowe tut. powiatu uzna tę sprawę za swoją własną i zajmie się nią rzetelnie.

III. Wszystkim Wielebnym Urzędom parafialnym w powiecie kolbuszowskim udzielam do wiadomości z uprzejmą prośbą o gorliwe zajęcie się sprawą ochrony ptactwa pożytecznego.

IV. Wszystkim c. k. Komendom posterunków żandarmeryi w powiecie kolbuszowskim udzielam do wiadomości z poleceniem, aby z całą pilnością czuwały nad ścisłem wykonaniem przepisów powołanej wyżej ustawy i niniejszego okólnika, w szczególności śledziły pilnie za tak zwanymi ptasznikami, których liczba z każdym rokiem się wzmaga, jako też przekonywały się przy każdej patroli, czy naczelnicy gmin wypełniają należycie swoje obowiązki w powyższym kierunku.

C. k. Starosta
Dr. Mátyás wr.

L. 7555/2. W Kolbuszowej dnia 30. kwietnia 1913

Nowa ustawa wojskowa, uwolnienie od opłat pocztowych.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie kolbuszowskim.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu z dnia 31. stycznia 1913 Nr. 1142 ex 1912, oraz okólnika c. k. Namiestnictwa z dnia 24 lutego 1913 L. V. a. 1695, zawiadamiam, że korespondencya urzędowa między Urzędami gminnymi a Urzędami metrykalnymi, o ile dotyczy spraw wojskowych lub pospolitego ruszenia, jest wolna od opłaty pocztowej.

C. k. Starosta
Dr. Mátyás wr.

O D P I S.

LW:. 37.321/13. We Lwowie dnia 5. marca 1913
Do Zarządu szpitala powszechnego (do wszystkich).

Ze sprawozdań przedkładanych Wydziałowi krajowemu przez Wydziały powiatowe dla użytku tut. krajowego biura pracy okazuje się, że od czasu ożywienia się ruchu robotników, szukających pracy poza granicami kraju, pojawiają się coraz częściej przypadki chorób zaraźliwych, jak syfilis, świerzb, trachoma i gruźlica.

Wydział krajowy chcąc zapobiedz złym skutkom tej emigracyi, zanim poczyni dalsze kroki, poleca Zarządowi na przyszłość prowadzić ścisłą i wyczerpującą ewidencyę robotników wychodźców, którzy nabawili się w poszczególnych krajach zagranicznych chorób zaraźliwych, a mianowicie należy wykazywać:

1). imiennie, ile robotników emigrantów leczyło się w tamtejszym szpitalu, z podaniem miejsca przynależności,

2). przez które zagraniczne biura pracy byli lokowani u pracodawców, oraz gdzie byli zajęci,

3). ogólnie zapodać, czy u pracodawcy mieli zabezpieczone warunki należytego pomieszczenia, odpowiednią żywność, czystość w pomieszkaniach, opiekę lekarską i t. p. Zachodzi bowiem obawa, że w wielu wypadkach robotnicy bywają traktowani jako materyał roboczy, którego pracę trzeba wyzyskać, niedbając zupełnie o ich potrzeby fizyczne, ani moralne.

Wykazy obejmujące powyższe daty należy przedkładać Wydziałowi krajowemu (krajowe biuro pracy) co pół roku.

L. 697. W Kolbuszowej dnia 30. kwietnia 1913

Choroby zakaźne emigrantów.

Okólnik

wszystkim Zwierzchnościom gminnym, P. P. Lekarzom okręgowym i miejskim w powiecie

udziela się do wiadomości z wezwaniem do Zw. gm., aby chorych tego rodzaju kwalifikujących się do leczenia o ile możności nakłaniały do szukania pomocy w najbliższym szpitalu, zaś do p. p. Lekarzy okręgowych i miejskich, aby prowadzili identyczną ewidencyę chorych wychodźców a spostrzeżenia Swoje przedkładali za pośrednictwem Wydziału powiatowego Wydziałowi krajowemu (Krajowe Biuro pracy).

Z Wydziału powiatowego

W. Prezes **Ks. Królikowski wr.**

Sekretarz **Serednicki wr.**

L. 11.697/6. W Kolbuszowej dnia 30 kwietnia 1913

OKÓLNIK

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie kolbuszowskim.

WYKAZ

osób, którym według pism c. k. Namiestnictwa we Lwowie i c. k. Starostwa w Stryju nie należy udzielać wsparć na rachunek gminy przynależności z wyjątkiem rzeczywistej i nagłej potrzeby, lecz zastosować postanowienia ustawy szupasowej.

L. p.	Imię i nazwisko	Gmina przynależności	Wiek	Stan, zatrudnienie	UWAGA
1	Maksmilian Plotschl	Eisenerz p. Loeben	31	Kelner	
2	Józef Giessauf	Leitersdorf	32	wyrobnik	
3	Giessauf Marya i 2 dzieci	dtto			
4	Jan Jorch	Alsósztamora, komitat Temes Węgry	38	pomocnik handlowy, stanu wolnego	ma tylko jedno oko
5	Andrzej Mandl	Reichenau, pow. polit. Celowiec	32	pomocnik optyczny	3 razy sądownie karany, wzrost średni, blondyn o dużym nosie oczy niebieskie
6	Alojzy Zagovec (Žagavec)	St. Thomas, pow. polit. Petau	23	cukiernik	
7	Antoni Otmar Germ	Lublana	2/6 1878	rzekomo podróżujący	
8	Alojzy Kantor	Ober Bečva pow. Wall. Meseritsch	32	murarz i zarobnik	stan wolny
9	Jan Arhar	Sairach pow. Loitsch	28	zarobnik	posiada książkę robotniczą wydaną przez gminę Sairach z 1/x 1905 L. 82.
10	Marya Ciorka	Zulin p. Stryj	19		
11	Katarzyna Tarnawska	Dobrowlany pow. Stryj	24		
12	Józef Ludwik Biasion	Kraków	22		
13	Emeryk Koch	Predlitz pow. Murau w Styryi	1/12 1885	na obu rękach i ciele tatuowany	
14	Magdalena Dopler	Heinfeld pow. Lilienfeld w Dolnej Austryi	31/12 1882		

L. 9573/6. W Kolbuszowej dnia 30 kwietnia 1913.

Czasopismo ilustrowane „Reise und Sport“ w Wiedniu, specyalny zeszyt o Galicyi.

DO WSZYSTKICH ZW. GM. i PRZEŁOŻ. OB. DW. w POWIECIE KOLBUSZOWSKIM.

Nakładem czasopisma ilustrowanego „Reise und Sport“ w Wiedniu ukazał się zeszyt specyalny, poświęcony wyłącznie Galicyi, jej stosunkom ekonomicznym i kulturalnym, ilustrowany kilkuset zdjęciami z natury i reprodukcyami dzieł sztuki. Poszczególne rozprawy są pióra znakomitych uczonych i wytrawnych znawców stosunków krajowych. Przedmowę napisał Minister Skarbu Zaleski, a długi szereg rozpraw traktujących o przeszłości i teraźniejszości Galicyi rozpoczyna artykuł wspólnego Ministra Skarbu Bilińskiego.
Raferaty o Krakowie i jego zabytkach napisali: Koneczny, Kopera i Tomkowicz, o Lwowie Czołowski, o Rusinach Barwiński, o żydach Landau, o przemyśle naftowym Minister Długosz, o ustroju administracyjnym Dr. Julian Twardowski, o stosunkach ekonomicznych prof. Bujak i t. d.

Ze względu na to, że wydawnictwo to ze wszech miar zasługuje na poparcie a cena jest umiarkowana (5 K, względnie 6 K.), zawiadamiam Zw. gm. (Przeł ob. dw.) o pojawieniu się tego dzieła celem ewentualnego zaprenumerowania.
W razie zamówienia należy wypełnić arkusz subskrypcyjny według poniżej uwidocznionego formularza i nadesłać wraz z cenami kupna na moje ręce do 15 maja 1913.

Ilość zamówionych egzemplarzy	Nazwisko zamawiającego	Miejsce zamieszkania zamawiającego	Uwaga

C. k. Starosta

Dr. Mátyás wr.